

---

ANNALS  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. XVII, 2

SECTIO K

2010

---

Wydział Politologii UMCS

EWA MAJ

---

*„Głos Lubelski” 1918-1939*

„Głos Lubelski” (the newspaper) 1919-1939

---

ABSTRAKT

Dziennik „Głos Lubelski” był popularnym organem prasowym Narodowej Demokracji na Lubelszczyźnie. W okresie międzywojennym zachował ciągłość wydawniczą, utrwalił wpływy wśród czytelników. Kierownictwo gazety znajdowało się pod bezpośrednim nadzorem miejscowych instancji partyjnych Związku Ludowo-Narodowego, następnie Stronnictwa Narodowego, a także Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Wielkiej Polski. Publicystyka dziennika skupiała się na zagadnieniach miejscowych, ale przedstawiała je na tle bieżących wydarzeń krajowych i międzynarodowych. Autorami artykułów, felietonów, wzmianek czy notatek byli lubelscy członkowie i sympatycy ND. Natomiast teksty stanowiące przedruki z endeckiej prasy centralnej były napisane przez przywódców ND na czele z Romanem Dmowskim.

**Słowa kluczowe:** ogólnoinformacyjny dziennik regionalny, organ partyjny, profesjonalizacja dziennikarstwa

UWAGI WSTĘPNE

Początki „Głosu Lubelskiego” łączyły się z inicjatywą wydawniczą podjętą w Lublinie jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny. Numer pierwszy „Głosu Lubelskiego”, pisma tygodniowego, ukazał się 22 marca 1913 roku. Redaktorem naczelnym został Władysław Rogowski, a wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym Feliks Moskałewski. Obaj zajmowali się tematyką formowania opinii publicznej, edukowania narodowego

oraz upowszechniania narodowych wzorców wychowawczych<sup>1</sup>. Od numeru ósmego redakcję periodyku objął Wacław Kryński<sup>2</sup>. Tygodnik był drukowany w Drukarni M. Kossakowskiej w Lublinie. W winiecie miał umieszczone motto zaczerpnięte z twórczości Adama Mickiewicza: „Formy przemijają, idea trwa zawsze”. Ostatni numer ukazał się 29 listopada 1913 roku. Częściowo zastąpił go nowy organ o tej samej nazwie.

Od 1 grudnia 1913 roku zaczął wychodzić w Lublinie dziennik „Głos Lubelski”. Ukazywał się systematycznie z przerwą między 11 kwietnia a 9 października 1914 roku, kiedy został zawieszony ze względów politycznych. Jego funkcję przejął wówczas dziennik „Życie Lubelskie” o charakterze wyłącznie informacyjnym<sup>3</sup>. „Głos Lubelski” został wznowiony 10 października 1914 roku i następnie ukazywał się w Lublinie przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Początkowo drukowano go w Drukarni „Ziemiańska” Władysława Wójcika, od marca 1914 roku w Drukarni Stanisława Dżala, następnie powstała Drukarnia „Głos Lubelski”. Format gazety wynosił 47 na 42 centymetry. Historia dziennika nie stała się dotychczas przedmiotem zainteresowania badawczego pozwalającego na sporządzenie pełnej i monografii naukowej. O jego dziejach wzmiankowano przy okazji przedstawiania oblicza politycznego miasta i regionu oraz jego władz państwowych i samorządowych, a także prezentacji historii prasy ogólnopolskiej i regionalnej<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Władysław Rogowski (1886-1945) koncentrował działalność publicystyczną na sprawach edukacji narodowej, zob.: W. Rogowski, T. Radliński, *Szkola narodowa*, słowo wstępne B. Koskowskiego, Drukarnia M. Arcta, Warszawa 1915. Z kolei Feliks Moskalewski był barwną postacią lubelskiego środowiska politycznego. Udzielał się w licznych organizacjach. Od roku 1919 piastował funkcję prezesa Okręgu Lubelskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

<sup>2</sup> Wacław Kryński (1879-1924) po zakończeniu działalności w Lublinie założył w roku 1918 w Piotrogradzie pismo „Wieści z Polski”, przegląd tygodniowy życia narodowego. Był jego redaktorem i wydawcą. Po ostatecznym opuszczeniu Lublina osiadł w Warszawie, *Śp. Wacław Kryński*, „Gazeta Warszawska”, 12 I 1924, nr 12, s. 1.

<sup>3</sup> „Życie Lubelskie”, pismo codzienne, wychodziło w Drukarni „Ziemiańska”. Było kierowane przez Zofię Guzowską (1877-1972), która podpisywała dziennik jako redaktor odpowiedzialny i wydawca. Guzowska miała już za sobą pierwsze próby działalności literackiej. Ich wyrazem była publikacja zbioru opowiadań pt. *Nim słońce wzejdzie*, Warszawa [1912]. Po zakończeniu pracy redaktorskiej w Lublinie kontynuowała ją w Toruniu, gdzie wydawała „Tygodnik Narodowy”, pismo chrześcijańsko-narodowe dla wszystkich, Toruń 1923, a potem w latach 1923–1925 periodyk „Gazeta Narodowa” o tym samym profilu.

<sup>4</sup> J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930-1939*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1975, s. 175 i n.; E. Maj, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918–1928*, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 99–102; J. Marczuk, *Prezydenci miasta Lublina 1918-1939*, Wydawnictwo Mulico, Lublin 1994, passim; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, PAN, IBL, Pracownia Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku, Warszawa–Łódź 1982, s. 275–276 i n.; I. Walaszek, „Głos Lubelski” wobec wydarzeń na arenie międzynarodowej w latach 1913-1939, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886-1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 209-254

## SKŁAD PERSONALNY REDAKCJI

U progu niepodległości Polski zmiany w składzie kierownictwa dziennika postępowywały stosunkowo szybko. Funkcję redaktora naczelnego objął Ryszard Wojdaliński, który jednak od 1919 roku skoncentrował się na pracy poselskiej w Sejmie Ustawodawczym. Niedługo później, skonfliktowany z miejscowym środowiskiem politycznym, odszedł ze składu redakcji<sup>5</sup>. Nowym szefem dziennika został Stanisław Sasorski, a po nim od roku 1921 Leon Waściszakowski vel Waściszewski, który był wydawcą i redaktorem naczelnym<sup>6</sup>. Jego obecność w zespole przyczyniła się do rozwoju wpływów czasopisma w środowisku Uniwersytetu Lubelskiego (późniejszego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego), gdyż od 1918 roku był profesorem nadzwyczajnym, rok później objął stanowisko dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Od 1922 roku wraz z księdzem Antonim Szymańskim piastował urząd prorektora Uniwersytetu Lubelskiego<sup>7</sup>. Dalsze zmiany przyniosły obecność w kierownictwie redakcji Edwarda Rettingera, Józefa Kanarowskiego, Romana Ślaskiego. Redaktor Kanarowski, podobnie jak Waściszakowski, był pracownikiem Uniwersytetu Lubelskiego, prowadził lektorat języka niemieckiego na Wydziale Nauk Humanistycznych. Jednak jego obecność w zespole dziennika miała negatywne skutki, utrudniając przebieg procesu integrowania składu redakcji, gdyż był konfliktowy, wywoływał zadrażnienia wśród członków zespołu. We wspomnieniach utrwalił się negatywny obraz Kanarowskiego, gdyż była to „postać powszechnie nielubiana, nawet wśród swoich. Bezczelny, arogancki, zarozumiały, z niebywałym tupetem wypisywał ogromne diatryby i paszkwile, nie licząc się ze słowami i dobrymi obyczajami dziennikarskimi”<sup>8</sup>. Względna stabilizacja składu redakcji nastąpiła po objęciu funkcji redaktora naczelnego przez Stefana Borowskiego, gdy redaktorem odpowiedzialnym został Michał Niemier.<sup>9</sup> Cenionym organizatorem pracy wydawniczo-redaktorskiej był Brunon Morzycki, znany z działalności w „Słowie Pomorskim”.

<sup>5</sup> Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, sygn. 2199, R. Wojdaliński, *Wspomnienia lubelskie*, k. 165-166; zob.: E. Maj, *op. cit.*, s. 34-35; M. Ryba, *Środowiska i ugrupowania polityczne na Lubelszczyźnie 1914-1918*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 371-372.

<sup>6</sup> Po odejściu z redakcji Sasorski kontynuował pracę dziennikarsko-publicystyczną i redaktorską. W latach 1922-1924 pod jego kierunkiem wychodził w Warszawie miesięcznik polityczno-gospodarczy „Drogi Polski”.

<sup>7</sup> Leon Waściszakowski vel Leon Waściszewski (1886-1935) koncentrował uwagę badawczą na zagadnieniach z zakresu ekonomiki rolnictwa oraz statystyki agrarnej, czego przykładem były publikacje naukowe: L. Waściszakowski, *Pogląd na sprawę rolną*, Lublin 1919; idem, *Statystyka. Teoria metody statystycznej*, Lublin 1930. Badania statystyczne ukierowały jego zainteresowania naukowe na kwestie społeczne, zob.: L. W. [L. Waściszakowski], *Dzieci. Szkic statystyczny*, Lublin [1928]; L. Waściszakowski, *Pracownicy młodociani w świetle badań Kas Chorych*, Warszawa 1933.

<sup>8</sup> K. Bielski, *Most nad czasem*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1963, s. 248-249; G. Karolewicz, *Kanarowski Józef*, [w:] eadem, *Nauczyciele. Akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. 2, Lublin 1996, s. 97.

<sup>9</sup> Ze względów formalnych rotacja na tym stanowisku była spora, przykładowo od 1929 roku objęła je Irena Błażkow, w 1932 roku Zofia Gołębiowska (za wydawnictwo podpisywał Jan Dominko), w roku 1933 Stefan Busiewicz.

## PROFIL DZIENNIKA

Przeciętna objętość dziennika wynosiła cztery do sześciu stron, druk był czarno-biały. Układ treści pozostawiał wrażenie wewnętrznej harmonii. Na pierwszej stronie zamieszczano materiały polityczne, zawierające tekst o charakterze wstępnym, ogólnym, po którym sytuowały się notatki i wzmianki dotyczące najnowszych wydarzeń krajowych i zagranicznych. Na dalszych stronicach, oprócz serwisu informacyjnego o sprawach lokalnych, były krótkie teksty analityczne, omówienia aktualnych spraw politycznych, ekonomicznych, kulturalnych, recenzje teatralne, opinie o nowościach książkowych. Uwagę czytelnika skupiały nagłówki, które niekiedy charakteryzowały zawartość tekstu. Gazeta miała stałe działy zawierające wiadomości ogólnoużytkowe, przeznaczone również dla odbiorców znajdujących się poza środowiskiem ND. Mieściły się w niej *Informacje krajowe* (umieszczone na stronicach 1-2), *Informacje zagraniczne* (stronica 2), *Sprawy bieżące* (stronice 2-3). Podobne przeznaczenie informacyjne „dla wszystkich” miały rubryki: *Z województwa*, *Komunikaty*, *Wiadomości potoczne*, *Z ruchu towarzystw*. Wraz z rozwojem infrastruktury miejskiej poszerzały się rozmiary działu zawierającego repertuar lubelskich placówek kulturalnych (kina, teatry) i sportowych, zamieszczany był ponadto program radiowy, stałe istniał dział ogłoszeń drobnych. W „Głosie Lubelskim” znajdowały się informacje bieżące o ruchu pasażerskich pociągów i autobusów w komunikacji regionalnej i ogólnopolskiej, odchodzących i przyjeżdżających do stacji Lublin. Poza sferą informacyjną redaktorzy dziennika dbali o zapewnienie czytelnikom rozrywki na odpowiednim poziomie. Stopniowo ukształtował się kącik *Rozrywki umysłowe* i dział *Literacko-naukowy*.

Profil pisma był czytelny także przy prezentowaniu spraw lokalnych. Wygospodarowano dział poświęcony problematyce miejskiej w postaci *Migawek lubelskich*<sup>10</sup>. Opisywano w nim jak „cicho, bezbarwnie i monotonna płynie życie w Lublinie”<sup>11</sup>. Znajdowało się tam miejsce na refleksje o mieście i jego mieszkańcach<sup>12</sup>, o życiu towarzyskim i artystycznym<sup>13</sup>. Na łamach dziennika zajmowano się też bieżącą problematyką religijną i kościelną, część zainteresowania czytelniczego kierując na dziedzinę budownictwa sakralnego<sup>14</sup>. Kolumny o tematyce kulturalnej zawierały artykuły

<sup>10</sup> Tytuł działu prasowego dostosowywano do okoliczności. Niekiedy nosił nazwę „Migawki poświęteczne”, Z. Borowska, *Migawki poświęteczne*, „Głos Lubelski” [dalej: GL] 8 IV 1934, nr 93, s. 6.

<sup>11</sup> Z.G. [Zofia Gołębiowska], *Nastroje lubelskie*, GL 24 VII 1931, nr 208, s. 5.

<sup>12</sup> Stosunkowo chętnie krytykowano niektóre przywary i słabości mieszkańców Lublina. „Lublińniacy, to na ogół naród spokojny, niefrasobliwy, cichutki i bierny”, Z. Gołębiowska, *Migawki lubelskie*, GL 11 I 1931, nr 11, s. 5.

<sup>13</sup> „Nasz Lublin jest to sobie miasto wojewódzkie przeciętnie miłe, przeciętnie kulturalne i trochę mniej niż przeciętnie czyste [...]. Reprezentacyjnego wyglądu Lublin nie posiada [...]. Drzemią w nim instytucje kulturalne, życie towarzyskie i artystyczne, praca społeczna – słowem wszyscy”, Z. Gołębiowska, *Migawki lubelskie*, GL 1 I 1932, nr 1, s. 5.

<sup>14</sup> J. Władziński, *Remont kościoła powiżytkowskiego*, GL 29 IV 1934, nr 114, s. 6. W strukturze tekstów uwidoczniła się obecność artykułów, wzmianek i notatek poświęconych ruchom religijnym,

i felietony Zofii Borowskiej (*de domo* Gołębiowskiej) oraz Brunona Morzyckiego<sup>15</sup>. Borowska zajmowała się tłumaczeniami literatury francuskiej. Nakładem Wydawnictwa „Głos Lubelski” opublikowała utwór Victora Hugo pt. *Zbudź się sumienie! Napoleon Mały*<sup>16</sup>. Na szpaltach dziennika drukowane były omówienia życia literacko-teatralnego autorstwa wybitnych endeckich publicystów, jak Zygmunt Wasilewski<sup>17</sup>. Struktura tekstów świadczyła o gotowości zespołu redakcyjno-dziennikarskiego do podejmowania bieżących tematów społeczno-politycznych, troszczono się przy tym o reprezentatywność w skali ogólnokrajowej, regionalnej i lokalnej. W dzienniku znajdowały się wypowiedzi o wielkich, ogólnopolskich zagadnieniach gospodarczych oraz o ich odzwierciedleniu w regionie lubelskim. Można było zauważyć utrzymywanie się ilościowej równowagi tematycznej: obok działu poświęconego polityce czy gospodarce w skali kraju znajdował się dział z artykułami prasowymi na temat spraw województwa i miasta stołecznego. W każdym numerze gazety redaktorzy umieszczali przeciętnie dwa-trzy teksty poświęcone kwestiom politycznym, a oprócz nich znaleźć można było wypowiedzi o problematyce wynikającej z zagadnień ekonomicznych, jak sprawy społeczne czy kwestie socjalno-bytowe. Problematyka ekonomiki narodowej znajdowała odzwierciedlenie w relacjach z posiedzeń organizacji gospodarczych mających siedzibę w Lublinie. Była obecna w sprawozdaniach ze spotkań poselskich.

Dziennik był wydawany z niejakim rozmachem, miał stosunkowo znaczne wpływy wśród odbiorców<sup>18</sup>, a jego redaktorzy i publicyści umieli przyciągać uwagę czytelników, dając dowód umiejętności łączenia funkcji informacyjnej z funkcją perswazyjną. Gazeta była pokupna i ceniona w mieście i w regionie<sup>19</sup>, przeciętny nakład dzienny wnosił 2600–3000 egzemplarzy, a modyfikowane kanały dystrybucji świadczyły o sporej inwencji jej kierownictwa. Trafiała do rąk czytelników nie tylko przez zakup w punktach sprzedażowych, ale też docierała do odbiorcy uboższego, który mógł korzystać z numerów pisma wywieszonych w gablotach czy na tablicach ogłoszeń w centrum miasta. Ten sposób dystrybucji umożliwiał poszerzanie czytelnictwa prasy i wywieranie wpływu na ludność mniej zamożną. Utrzymywano korespondencyjny kontakt z czytelnikami, którzy przesyłali do redakcji komentarze, opinie, a także informowali o wydarzeniach lokalnych. Zespół redakcyjny systematycznie unowocześniał środki wyrazu plastycznego, korygując szatę graficzną. Od 5 stycznia 1927

---

zob.: M. S., *Sekciarstwo i wolnomyslność*, GL 23 III 1924, nr 82, s. 2; *Kościół narodowy w Piaskach Luterskich zlikwidowany*, GL 2 IX 1927, nr 240, s. 4.

<sup>15</sup> Br. Mor. [B. Morzycki], *W małym domku*, GL 18 IX 1934, nr 255, s. 4.

<sup>16</sup> V. Hugo pt. *Zbudź się sumienie! Napoleon Mały*, tłum. Z. Gołębiowska, Wydawnictwo „Głos Lubelski”, Lublin [1920]. Edycja broszurowa była odbitką z „Głosu Lubelskiego” z 1920 roku, numery 96-101.

<sup>17</sup> Z. Wasilewski, *Weyssenhofowi do wieńca*, GL 11 IV 1932, nr 99, s. 2.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Starostwo Powiatowe Lubelskie [dalej: SPL], *Wpływy polityczne w powiecie*, sygn. 1411, Komenda Policji Państwowej powiatu lubelskiego do starosty lubelskiego, Lublin, 28 października 1926 roku, k. 16.

<sup>19</sup> R. Fiszman-Sznajdman, *Mój Lublin*, Lublin 1989, s. 182.

roku dziennik nosił tytuł „Głos Lubelski. Ilustrowane Pismo Codzienne”. Jeszcze przed dokonaniem powyższej zmiany celem poszerzenia grona odbiorców uzupełniono go o dodatki: „Ilustracja Głosu Lubelskiego”, „Tygodniowy Dodatek Ilustrowany Głosu Lubelskiego”, „Nasz Dodatek Filmowy”. Coniedzielny dodatek ilustrowany zawierał fotografie wybitnych osobistości ze świata polityki, kultury artystycznej, sportu. Były tam też zdjęcia rodzajowe i pejzażowe. Zaczęły się pojawiać dokumentacje fotograficzne wydarzeń wojennych. Techniczna jakość fotografii nie była wysoka, ale nie odbiegała od poziomu fotografii w innych gazetach Lublina.

Redakcja dziennika dbała o zwiększenie i uatrakcyjnienie oferty wydawniczej<sup>20</sup>. Okazję stanowiły wspomniane dodatki do gazety. Do konkretnego czytelnika skierowany był dodatek w postaci miesięcznika poświęconego „sprawom wychowania, szkoły i nauczycielstwa” pod nazwą „Przegląd Szkolny”. Wychodził w 1925 roku, kierował nim Henryk Gertner. Podobnie ukierunkowany był „Koziołek”, dwutygodniowy dodatek literacki do „Głosu Lubelskiego”. Ukazywał się między październikiem 1938 a marcem 1939 roku. Redagował go Marian Pasztelan. Był kontynuowany przez dodatek kulturalno-społeczny „Kultura i Życie”. W latach 1932-1939 wychodził dodatek „Bałtyk”. Co pewien czas pod firmą „Głosu Lubelskiego” pojawiały się drobne artykuły poligraficzne w postaci afiszy, plakatów, rozkładów jazdy autobusów miejskich. Profil pisma informacyjnego, o charakterze masowym, a także obecność akcydensów prasowych pozwalały sytuować dziennik w gronie pism popularnych, które – zgodnie z typologią występującą w literaturze przedmiotu – można było zaliczyć do prasy o wysokim poziomie profesjonalizacji zawodowej<sup>21</sup>. Gazeta redagowana była dynamicznie. Redaktorzy reagowali na zmiany zachodzące w sferze techniczno-organizacyjnej. Korzystali z nowoczesnych serwisów prasowych, wprowadzili połączenie telefoniczne z Warszawą.

#### ORGAN PARTYJNY

Dziennik „Głos Lubelski” był organem prasowym Narodowej Demokracji. Wypełniał zadania gazety codziennej o cechach dziennika ogólnoinformacyjnego mającego ponadto funkcje polityczne i partyjne. W wymiarze politycznym spełniał wymogi propagatora ideologii narodowej, krzewiciela politycznych wartości sytuujących naród na naczelnym miejscu<sup>22</sup>. W wymiarze zaś partyjnym jego zespół redakcyjny realizował funkcję organizatorsko-integrującą miejscowe środowisko narodowo-demokratyczne, skupione w szeregach Związku Ludowo-Narodowego, a następnie

<sup>20</sup> Wydawnictwo „Głos Lubelski” publikowało broszury o charakterze organizacyjnym np.: *Statut „Hedvigianum”*, [Lublin 1930].

<sup>21</sup> M. Nieć, *Komunikowanie i media. Perspektywa politologiczna*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2010, s. 122, 124, 127-129.

<sup>22</sup> W opinii badacza dziejów prasy międzywojennej był organem partyjnym „o wybitnie ofensywnym charakterze”, A. Notkowski, *op. cit.*, s. 275.

Stronnictwa Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej oraz Obozu Wielkiej Polski. Przedstawiony powyżej układ ogólnoinformacyjny gazety był dopełniony działami o partyjnym charakterze. Taki wymiar miały artykuły ideowe, sprawozdania z życia partii, omówienia sylwetek członków jej kierownictwa. Część tekstów wykorzystywano jako instrumenty komunikowania wewnątrz ND. Na łamach dziennika publikowane były informacje o dacie i miejscu organizowania endeckich zebrań, zjazdów, wieców politycznych, co sprawiało, że „Głos Lubelski” do pewnego stopnia wypełniał funkcję biuletynu wewnętrznego<sup>23</sup>. Kolumny *Z ruchu ZLN*, a potem *Z ruchu SN w województwie lubelskim* zawierały wiadomości o sytuacji partii, o fluktuacji członków, o endeckich imprezach politycznych<sup>24</sup>. Pośrednio można z nich było uzyskiwać informację o stanie finansowym narodowych demokratów, szczególnie w drugiej połowie lat dwudziestych, kiedy niemal w każdym numerze dziennika pojawiał się w specjalnej ramce apel: *Pamiętajcie o składkach na Stronnictwo Narodowe* lub *Składajcie ofiary na Stronnictwo Narodowe*. Oprócz informacji o działalności lokalnych struktur politycznych redakcja systematycznie przekazywała wiadomości o wydarzeniach zachodzących w centralnych strukturach partyjnych w Warszawie oraz w niektórych ośrodkach pozastołecznych, zwłaszcza w Poznaniu, Krakowie i Lwowie<sup>25</sup>. Mając do dyspozycji wydawnictwo pod własną firmą upowszechniano liczne materiały propagandowe, broszury wyborcze, informatory polityczne oraz wiele tekstów zawierających historyczną<sup>26</sup> i aktualną publicystykę polityczną<sup>27</sup>. Część tekstów pierwotnie ukazywała się na łamach „Głosu Lubelskiego”, a później stawała się samodzielną publikacją<sup>28</sup>.

Skład autorów publicystyki politycznej „Głosu Lubelskiego” świadczył o dążeniu do zachowania równowagi ilościowej między tekstami sporządzonymi przez uznanych polityków narododemokratycznych, nierzadko wybitnych specjalistów w dziedzinach ekonomicznych i finansowych, a tekstami autorów miejscowych, związanych z Lublinem i regionem lubelskim. Na szpaltach dziennika drukowane były analityczne artykuły autorstwa Romana Dmowskiego, a także Joachima Bartoszewicza, Stanisława Grabskiego, Józefa Hłaski, Medarda Kozłowskiego, Stanisława Rymara, Romana

<sup>23</sup> *OWP na Podlasiu*, GL 9 I 1927, nr 8, s. 3.

<sup>24</sup> *Zebranie ZLN*, GL 16 XII 1927, nr 345, s. 3.

<sup>25</sup> Zob.: S. Michalczuk, *Problematyka pozalokalna w prasie lokalnej*, [w:] *Tygodniki lokalne. I Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych. Wigry 1983*, red. E. Kurzawa, Kraków–Katowice 1984, s. 142.

<sup>26</sup> K. Waściszewski, *Potyczka pod Szklarami. Kartki z pamiętnika 1863 roku*, Wydawnictwo „Głosu Lubelskiego”, Lublin 1918. Książka ukazała się nakładem Leona Waściszakowskiego.

<sup>27</sup> L. Białkowski, *Nierasowy rasizm*, Wydawnictwo „Głosu Lubelskiego”, Lublin 1939.

<sup>28</sup> Dobrą ilustracją znaczenia odbitek „Głosu Lubelskiego” była broszura pt. *Czy Śląsk Górny będzie nasz?*, Wydawnictwo „Głosu Lubelskiego”, Lublin 1921. Stanowiła pięćdziesięciostronicowe opracowanie, wydane w Drukarni „Ziemiańska”. Na całość złożyły się następujące teksty: S. Sasorski, *Gdańsk i Opole*; T. Kryński, *Sprawa Śląska Górnego z punktu widzenia Niemiec, Polski i Śląska Górnego*; Z. Guzowska, *W pruskim mundurze*; S. Grelewski, *Emigranci a plebiscyt*.

Rybarskiego, Stanisława Strońskiego, Jana Zamorskiego, Jerzego Zdziechowskiego<sup>29</sup>. Stanowiły przedruki z prasy ogólnopolskiej. Miały charakter ideologiczny, ale też trudno było odmówić ich autorom znawstwa tematyki ekonomicznej, kulturalnej, społecznej. Mieli wiedzę teoretyczną, jak Grabski czy Rybarski, zajmujący się od wielu lat badaniem zagadnień obejmujących dyscypliny i subdyscypliny naukowe, jak ekonomia społeczna. Byli profesorami uniwersyteckimi o znacznym dorobku naukowym. Dysponowali ponadto doświadczeniem politycznym, gdyż w ich biografii wyróżniał się okres służby państwowej na stanowiskach ministrów czy sekretarzy stanu, a także posłów i senatorów w parlamencie RP bądź radnych w instytucjach samorządu terytorialnego. Ważnym składnikiem działań endeckiego dziennika było przytaczanie *in extenso* parlamentarnych przemówień posłów i senatorów narodowych, w tym zwłaszcza Seweryna Czetwertyńskiego, którego związki z Lubelszczyzną specjalnie nagłaśniano, podkreślając wielki szacunek, jakim otaczała go ludność żyjąca i pracująca w jego majątkach ziemskich<sup>30</sup>. Podawano także informacje o ważniejszych czynnościach politycznych podejmowanych przez klub parlamentarny ZLN, a potem SN. Partyjny charakter gazety uwidaczniał się w licznych tekstach prasowych prezentujących sylwetki polityczne wybitnych polityków ND, przede wszystkim R. Dmowskiego, a także innych osób należących do kierownictwa ZLN, SN czy OWP<sup>31</sup>.

Grono miejscowych autorów publicystyki politycznej było dość stabilne. Kierownictwo ND w całym kraju przestrzegało zasady, zgodnie z którą w skład zespołu redakcyjnego endeckiego periodyku wchodził prezes okręgu ZLN, a później SN oraz inni miejscowi członkowie kierownictwa partyjnego. W ten sposób „Głos Lubelski” pozostawał do dyspozycji przywódców lubelskich struktur Narodowej Demokracji Adama Majewskiego, Edwarda Rettingera i Romana Ślaskiego (do 1929 roku)<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> Publikacje książkowe Dmowskiego były umieszczane w odcinkach, przedrukowanych w „Głosie Lubelskim”: R. Dmowski, *Jak odbudowano Polskę*, cz. 1, GL 16 II 1924, nr 46, s. 3-4. Ostatnia osiemnasta część ukazała się w GL 5 IV 1924, nr 95, s. 3-4. Po przewrocie majowym kontynuowano edycję dzieł przywódcy ND, zob.: R. Piestrzyński, *Głos przeciwnika o Romanie Dmowskim i jego dziele*, GL 7 I 1929, nr 7, s. 2; *O książce Dmowskiego*, GL 12 VII 1931, nr 195, s. 3; W. Giełżyński, *Świat powojenny i Polska*, GL 12 VIII 1931, nr 228, s. 3. Przekonywano, że „Kto czytał książkę *Świat powojenny i Polska*, ten powinien przeczytać dalszy jej ciąg – nowe dzieło Romana Dmowskiego pt. *Przewrót*”, GL 10 III 1934, nr 67, s. 4; W. Wasutyński, *Zagadnienie żydowskie w dziełach Romana Dmowskiego*, GL 8 I 1932, nr 8, s. 4.

<sup>30</sup> J. Petrycki, *Niemoc rządu*, GL 15 VI 1921, nr 158, s. 2; zob.: J. Jachymek, *op. cit.*, s. 138.

<sup>31</sup> *Odczyt Romana Dmowskiego o początku Europy*, GL 24 III 1930, nr 83, s. 2. W 1929 roku opublikowano cykl artykułów prasowych Dmowskiego pt. *Świt lepszego jutra*, zob.: R. Dmowski, *Świt lepszego jutra. Jednolitość młodego pokolenia*, GL 5 XII 1929, nr 332, s. 3; id., *Świt lepszego jutra. Dwie historie – dwie polityki*, GL 6 XII 1929, nr 333, s. 3; idem, *Świt lepszego jutra. Dusza młodzieży*, GL 7 XII 1929, nr 334, s. 2; idem, *Świt lepszego jutra. Inteligencja i masy*, GL 8 XII 1929, nr 335, s. 3.

<sup>32</sup> R. Ślaski, *Budowanie samowiedzy narodu*, GL 6 I 1927, nr 5, s. 2. Roman Ślaski (1866-1963) miał wykształcenie prawnicze. Wsławił się jako redaktor odpowiedzialny i wydawca miesięcznika poświęconego teorii i praktyce administracyjnej „Przewodnik Administracji Polskiej”. Periodyk wychodził w Lublinie w latach 1919-1920. Jego redaktorem naczelnym był Tadeusz Hilarowicz, zob.:



Redakcja „Głosu Lubelskiego, dzięki usytuowaniu członków ZLN we władzach państwowych i samorządowych w mieście i w województwie przez dłuższy czas działała w warunkach umożliwiających promowanie politycznych i zawodowych karier wielu osób, co szczególnie stawało się widoczne w latach 1922-1926. Kierownicy ZLN mieli wówczas do oferowania miejsca pracy w administracji państwowej i samorządowej, dzięki wojewodzie lubelskiemu Stanisławowi Moskalewskiemu, wieloletniemu członkowi ND. Pozycja wojewody Moskalewskiego do czasu przewrotu majowego oraz status radnych miejskich, jak Majewski czy Ślaski, wpływały mobilizująco na młodych ludzi szukających dla siebie miejsca na rynku pracy i dążących do połączenia poglądów politycznych z uzyskaniem posady, dającej materialne zabezpieczenie.

Znakomita większość tekstów prasowych w „Głosie Lubelskim” była bezimienna. Sytuacja taka miała miejsce szczególnie wówczas, gdy wypowiedź dotyczyła spraw ogólnych, znanych powszechnie, wypowiedzianych niekiedy z patosem<sup>33</sup>. Niektóre artykuły podpisywano inicjałami, jak to miało miejsce w 1919 roku, gdy autor ukryty pod inicjałami Ł.W. krytykował okoliczności powstania jesienią 1918 roku w Lublinie rządu Ignacego Daszyńskiego. Pisał: „Raduj się Polsko i ufaj, bo cudowna recepta starczy na tyle Republik Ludowych, ile będzie trzeba. Jeżeli przyjdzie telefon z Berlina, wymyśli się republikę poznańską, opolską i nalewkowską, wszystko, by przez aneksję mieszanych terytoriów nie urazić subtelnych nerwów czerwonej braci znad Sprewy”<sup>34</sup>. Tego typu teksty służyły wywarceniu bezpośredniego wpływu na odbiorcę, któremu przedstawiano obraz rzeczywistości pełnej niebezpieczeństw dla narodu polskiego u progu niepodległości. Znajdowała się w nich czytelna sugestia co do ryzyka utraty przez Polaków wpływu na losy własnego państwa.

#### PUBLICYSTYKA

Wraz z rozwojem pisma można było zauważyć wystąpienie zjawiska specjalizacji tematyki publicystycznej. Ton i kierunek nadał Wojdaliński, który zajmował się zagadnieniami ustroju prawno-politycznego i gospodarczego państwa<sup>35</sup>. Potem podobnie postępował Borowski, koncentrując się na omawianiu bieżących spraw

R. Ślaski, *Ostatnie lata okupacji austriackiej w Lublinie 1917 i 1918 r.*, [Warszawa] 1967. Łakoniczną wzmiankę na temat odejścia Ślaskiego z szeregów ND zamieścił „Głos Lubelski”. Stwierdzono w niej, że „p. Roman Ślaski zgłosił swe wystąpienie ze Stronnictwa Narodowego”, *Wiadomości potoczne*, GL 6 V 1929, nr 122, s. 3

<sup>33</sup> *Objawy bolszewizmu w pow. lubelskim*, GL 4 I 1919, nr 4, s. 5.

<sup>34</sup> Ł. W., *Nieco o polityce rządu ludowego pp. Moraczewskich, Wasilewskich i Thuguttów*, GL 10 I 1919, nr 9, s. 3; zob.: E. Maj, *Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w opinii Narodowej Demokracji*, [w:] *Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie*, red. eadem, Lublin 2009, s. 175.

<sup>35</sup> R. Wojdaliński, *Budżet, podatki i waluta*, GL 8 IV 1920, nr 95, s. 1; idem, *Jaka potrzebna nam jest Konstytucja*, GL 6 VI 1920, nr 151, s. 1-2.

politycznych i społeczno-ekonomicznych<sup>36</sup>. Sasorski przejawiał zainteresowanie sprawami zewnętrznego zagrożenia Polski<sup>37</sup>. Pozostali publicyści ukierunkowali się na sprawy miejscowe. Na temat strategii rozwoju miasta wypowiadał się Hipolit Lucht, który był radcą lubelskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i dyrektorem Towarzystwa Kredytowego Miejskiego<sup>38</sup>. Należał do grona czołowych aktywistów Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Znana regionalistka, poetka i dramatopisarka Wanda Śliwina, czyli *Jagienka spod Lublina*, zamieszczała w „Głosie Lubelskim” informacje prasowe i korespondencje o życiu społeczno-kulturalnym w ośrodkach pozalubelskich, głównie z Lubartowa<sup>39</sup>. Z grona ścisłego kierownictwa SN w województwie lubelskim warto też wspomnieć o Janie Juścińskim, który specjalizował się w problematyce rzemieślniczej, oraz o Stefanie Kowerskim, zaangażowanym w sprawy lubelskiego samorządu terytorialnego<sup>40</sup>. O problematyce rolniczej pisał Kazimierz Ligowski przesyłający korespondencję z miejscowości Korhynie w powiecie tomaszowskim<sup>41</sup>. Natomiast sprawy katolickiego wyznania religijnego oraz informacje o działalności stowarzyszeń katolickich na Lubelszczyźnie przedstawiał ksiądz Jan Władziński<sup>42</sup>.

Niemalą grupę tekstów publikowanych w gazecie stanowiły wypowiedzi prasowe o tematyce ekonomicznej dotyczącej spraw miejscowych. Część z nich była poświęcona formom organizacyjnym lubelskich przedsiębiorców, większych i średnich właścicieli. Podczas przedstawiania organizacji gospodarczych (związków, stowarzyszeń) publicyści dziennika wykazywali się drobiazgowością przy podawaniu informacji o ich strukturze, o członkach czy kierunkach prowadzonych prac. Czytelnik otrzymywał zwięzłe, ale dość wyczerpujące, teksty prasowe. W twórczości publicystycznej dziennika pojawiały się materiały informacyjne o miejscowych przemysłowcach, o ich aktywności ekonomicznej i zaangażowaniu w problematykę społeczną i polityczną. Pisano głównie o członkach SN i endeckich organizacji pomocniczych. Dużo miejsca zajmowała prezentacja działalności Wacława Moritza, właściciela fabryki maszyn

<sup>36</sup> St. B. [S. Borowski], *Kto równał drogę do Brześcia ?*, GL 19 I 1931, nr 19, s. 2; idem, *Błędne założenia*, GL 19 I 1933, nr 19, s. 3.

<sup>37</sup> St. S. [S. Sasorski], *Gdy ważą się losy Ojczyzny*, GL 2 VII 1920, nr 177, s. 1-2.

<sup>38</sup> H. Lucht, *Spójrzmy w przeszłość naszego miasta*, GL 29 XI 1927, nr 328, s. 3; idem, *O kierunku gospodarki gminy lubelskiej*, GL 7 XI 1929, nr 305, s. 3.

<sup>39</sup> *Jagienka spod Lubartowa* [W. Śliwina], *Macierz Szkolna w Lubartowie*, GL 4 XII 1927, nr 333, s. 7; zob.: A. L. Gzella, *Śliwina Wanda*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A. A. Witusik, J. Ziółek, Lublin 1996, s. 276 – 278.

<sup>40</sup> Teksty o miejscowych sprawach samorządu terytorialnego były dopełnieniem artykułów endeckich specjalisty zob. M. Kozłowski, *Oszczędności*, GL 1 X 1930, nr 274, s. 3; por.: G. Radomski, *Samorząd terytorialny w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918-1939*, Toruń 2009, s. 59, 108-110.

<sup>41</sup> K. Ligowski, *Głos rolnika*, GL 22 I 1933, nr 22, s. 4;

<sup>42</sup> Jan Władziński (1861-1935) był związany z parafią katolicką w Krasnymstawie. Publikował książki i broszury dotyczące zagadnień historycznych i narodowościowych: J. Ładziński, *Lublin w walce o swoją polskość między rokiem 1909 i 1913*, Lublin [1919]; idem, *Piotr Skarga. W 300 rocznicę jego zgonu*, Lublin 1913; idem, *Semici i semityzm*, Warszawa 1913.

i narzędzi rolniczych, należącej w Polsce niepodległej do Zjednoczenia Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych SA w Warszawie, a następnie od 1937 roku do firmy Lubelska Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon”<sup>43</sup>. Moritz był aktywny w lubelskich strukturach SN, należał też do miejscowego koła Polskiej Macierzy Szkolnej oraz do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Osobną grupę tematyczną stanowiły zagadnienia działalności organizacyjnej właścicieli kamienic oraz średnich i drobnych zakładów przemysłowych istniejących w granicach miasta. Zajmowano się ich stanem ekonomiczno-finansowym i społecznym<sup>44</sup>. W tekstach poświęconych wspomnianym sprawom przewijały się nazwiska Luchta i Majewskiego, a także Pawła Janiszewskiego, Jana Nadarkiewicza, Tomasza Pleskaczyńskiego. W latach wielkiego kryzysu obok zagadnień dotyczących średniego stanu miejskiego podejmowane były tematy dotyczące ludności bezrobotnej. Pojawiały się informacje o tragicznych reperkusjach trudnej sytuacji gospodarczej w postaci wzrostu w Lublinie liczby samobójstw<sup>45</sup>. Redakcja „Głosu Lubelskiego” zamieściła na swoich łamach apel Jana Riabinina, zawierający stwierdzenie, że „okazywanie pomocy prawdziwym ofiarom obecnego bezrobocia jest najpierwszym i najświętszym obowiązkiem każdego społecznymi kategoriami myślącego obywatela”<sup>46</sup>. Wypowiedź cenionego w Lublinie znawcy losów miasta i jego mieszkańców, członka Towarzystwa Przyjaciół Lublina, autora wielu monografii naukowych, miała szczególną wymowę.

#### INICJATYWY WYDAWNICZE

Wraz z rozwojem organizacyjnym ND w mieście i w regionie pojawiło się grono młodych członków redakcji, oczekujących poparcia ich aktywności politycznej<sup>47</sup>. W ramach Sekcji Młodych SN stan wydawnictwa nadzorował Ludwik Christians, który miał spore doświadczenie polityczne z okresu działalności w szeregach Młodzieży Wszechpolskiej. Należał do stosunkowo wąskiego grona członków MW, kontynuujących pracę polityczną na eksponowanych stanowiskach w OWP, gdzie był kierownikiem Lubelsko-Wołyńskiej Dzielnicy Młodych OWP. Redakcja dziennika poszerzyła swoje wpływy na młode pokolenie, powołując do życia „Dodatek Akademicki Młodzieży Wszechpolskiej”. Pierwszy numer ukazał się w roku 1932 roku. W następstwie rozwiązania OWP intensyfikowano pracę na rzecz pozyskania

<sup>43</sup> B. Mikulec, *Moritz Waclaw Karol*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, red. T. Radzik, J. Skarbek, A. A. Witusik, Lublin 1993, s. 189-190.

<sup>44</sup> *Z walnego zebrania*, GL 13 III 1934, nr 70, s. 2.

<sup>45</sup> *Bankructwo moralne. Na marginesie licznych samobójstw w Lublinie*, GL 10 I 1931, nr 10, s. 4.

<sup>46</sup> J. Riabinin, *I cóż dalej?*, GL 10 I 1934, nr 8, s. 5. Riabinin, archiwista, badacz dziejów Lublina, kustosz Archiwum Państwowego w Lublinie, był autorem tekstów o tematyce historycznej, B. Wachowicz, *Riabinin Jan*, [w:] *Słownik biograficzny miasta...*, t. 1, s. 232-233

<sup>47</sup> M. S., *Młodzież akademicka a ideologia narodowa*, GL 24 V 1924, nr 141, s. 1.

młodzieży dla ideologii narodowej. Zmieniony został nagłówek dodatku gazetowego. Począwszy od 10 czerwca 1934 roku, nosił on nazwę „Dodatek Akademicki Młodych SN”. Jego publicystyka była skoncentrowana na zagadnieniach życia młodzieży studiującej na wyższych uczelniach, ze szczególnym uwzględnieniem stanu młodzieży w KUL.

Młodzi autorzy „Dodatku Akademickiego”, jak Henryk Cybulski, Józef Olszewski, Szymon Szafranski i Leon Świerczyński, odnosili się do spraw ideowo-politycznych, podkreślając wartość programu politycznego ND. Zajmowali się kwestiami etyczno-moralnymi, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo podlegania wpływom „rozkładowym”, identyfikowanym z rozwojem komunizmu, z obecnością czynników „hedonistyczno-liberalnych”, z objawami procesu materializacji społeczeństwa<sup>48</sup>. Krytycznie oceniali położenie państwa pod rządami obozu sanacji politycznej, która rozwijała „zmechanizowaną myśl biurokratyczną”<sup>49</sup>. Prezentowali kategoryczne opinie o tym, że „Naród i państwo, które chcą mieć w świecie znaczenie, nie może płaczkliwie, a tęsknie o pokoju zawodzić, lecz grzmieć musi barytonem armat i warcotem śmig samolotowych”<sup>50</sup>. Część uwagi publicystycznej poświęcali omówieniu życia politycznego młodego pokolenia, w tym studentów KUL. Członkowie redakcji młodzieżowego dodatku czynnie uczestniczyli w zwalczaniu konkurentów politycznych MW oraz Młodych SN na uniwersytecie<sup>51</sup>. Według nich formalnym wyrazem zalegalizowania działalności MW w murach KUL była zgoda władz uczelni na zawieszenie w marcu 1934 roku tablicy informacyjnej lubelskiego koła MW. Młodzi dziennikarze z „Dodatku Akademickiego” uznali decyzję władz akademickich za przejaw troski o narodowe wychowanie młodego pokolenia Polaków<sup>52</sup>. W dodatku do „Głosu Lubelskiego” odnotowano przejawy konfliktów z kierownictwem Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Konflikty w dużej mierze dotyczyły sprawy obsady eksponowanych stanowisk w stowarzyszeniu „Bratnia Pomoc”. Skutkowały formułowaniem zarzutów o wspieranie obozu sanacji politycznej. Na łamach dodatku postawiono pytania o to „czy katolickie *Odrodzenie* odrodzi sanację, czy ta sanacja akademicka *usanuje* [odda obozowi sanacji politycznej – uzup. E.M.] katolickie *Odrodzenie* i czy dobrze na tym wyjdzie *Bratnia Pomoc*”<sup>53</sup>. Dla członków MW znajdujących się w złej sytuacji materialnej i zagrożonych utratą roku akademickiego z powodu nieopłacenia czesnego w redakcji „Głosu Lubel-

<sup>48</sup> H.C. [Henryk Cybulski], *Do was młodzi*, „Dodatek Akademicki Młodych SN” 17 VI 1934, nr 9, s. 6.

<sup>49</sup> *To i owo*, „Dodatek Akademicki Młodzieży Wszepolskiej”, nr 2 (33), 26 I 1934, s. 4.

<sup>50</sup> P. G., *Nowy rok 1934*, „Dodatek Akademicki Młodzieży Wszepolskiej” 1 I 1934, rok IV, nr 1 (32), s. 4.

<sup>51</sup> Podczas wyborów do stowarzyszenia „Bratnia Pomoc” w KUL na łamach „Głosu Lubelskiego” pojawiały się w specjalnych ramkach napisy: „Akademy! W wyborach do Zarządu *Bratniaka* głosujcie na Listę Narodową nr 1”.

<sup>52</sup> *Tablica MW*, „Dodatek Akademicki Młodzieży Wszepolskiej” 14 III 1934, nr 7, s. 4.

<sup>53</sup> Alfa, *Pyrrusowe zwycięstwo*, „Dodatek Akademicki Młodzieży Wszepolskiej”, 12 III 1933, nr 4, s. 4; *Oplatek*, „Dodatek Akademicki Młodzieży Wszepolskiej” 25 I 1933, nr 2, s. 4.

skiego” otwarte zostało konto bankowe „Na chesne dla niezamożnych studentów-narodowców”<sup>54</sup>.

Kierownictwo redakcji „Głosu Lubelskiego” przejawiało zaangażowanie w rozmaitych inicjatywach wydawniczych w Lublinie. Interesującym przykładem stało się powołanie w roku 1920 podczas działań wojennych na wschodzie Wydziału Prasowego przy Wojewódzkim Komitecie Obrony Narodowej. Kierownictwo objął Waściszakowski, któremu podlegał zespół: Daniel Śliwicki (wydawca i redaktor naczelny „Ziemi Lubelskiej”), Stanisław Sasorski (redaktor naczelny „Głosu Lubelskiego”), Teodor Kaszyński (dziennikarz z „Ziemi Lubelskiej”), Feliks Kozubowski (redaktor naczelny „Robotnika”, będącego organem prasowym Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich). Następnie został dokooptowany Mikołaj Pajdowski (redaktor naczelny tygodnika „Polak Kresowy”). Z Wydziałem Prasowym współpracowali: Henryk Wiercieński, ksiądz Jan Władziński, Zofia Turczynowicz, Zofia Guzowska, ksiądz Ignacy Cynarski, ksiądz profesor Antoni Szymański, Roman Ślaski, prokurator Ignacy Bęski. Wydawano periodyk „Obrona. Tygodnik Ludowy” oraz subsydiowano pismo żołnierskie „Front”. Redaktorem naczelnym „Obrony” został Waściszakowski<sup>55</sup>. Czasopismo było organem WKON. Wychodziło od dnia 5 sierpnia do dnia 24 października 1920 roku. Propagowało ideę walki z bolszewikom. Podtytuł tygodnika wskazywał, że głównym adresatem jego treści była ludność chłopska podobnie jak zawartość czasopisma wskazywała, że znaczną część publicystyki prasowej kierowano do tej ludności<sup>56</sup>. Z kolei czytelnika „kresowego” poszukiwano przez publikację periodyku „Straż nad Bugiem”, także wspieranego organizacyjnie przez zespół publicystyczno-dziennikarski „Głosu Lubelskiego”<sup>57</sup>. Było to przedsięwzięcie bardziej trwałe, pozwalające na przywiązanie odbiorcy do tytułu prasowego. Tygodnik wychodził pod firmą Okręgowego Zarządu Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami w Lublinie, czyli organizacji pomocniczej ZLN, a potem SN. Ukazywał się w latach 1926-1930 pod kierunkiem Bolesława Dziemskiego. Funkcję redaktora naczelnego sprawował J. Kanarowski.

<sup>54</sup> *Lubelscy studenci-narodowcy*, GL 4 III 1934, nr 61, s. 2; *10 studentów-narodowców*, GL 24 III 1934, nr 81, s. 5; *Ofiarność społeczeństwa lubelskiego*, „Dodatek Akademicki Młodzieży Wszechnopolskiej” 14 III 1934, nr 7, s. 4.

<sup>55</sup> „Obrona” 24 X 1920, nr 11-12; zob.: L. Gzella, *Dziennikarski epizod prof. L. Waściszakowskiego*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni*, red. G. Karolewicz, M. Zahajkiewicz, Z. Zieliński, Lublin 1992, s. 409-411.

<sup>56</sup> Odezwę „Do włościan”, sygnowaną kryptonimem ks. J.W., napisał ksiądz Władziński, a cykl artykułów pod wspólnym tytułem „Wykonanie reformy rolnej” był autorstwa Waściszakowskiego.

<sup>57</sup> Od 1927 roku nosił podtytuł „Organ Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami”, rok później: „Pismo polityczne, społeczne, oświatowe, poświęcone zagadnieniom Ziemi Wschodnich”.

## UDZIAŁ W RYNKU PRASOWYM

Redakcja dziennika prowadziła stałą obserwację rynku prasowego. Część tej pracy miała znamiona promowania własnych, firmowych produktów medialnych, w tym prasy narodowodemokratycznej i jej akcydensów. Systematycznie informowano o ukazaniu się kolejnych numerów ogólnopolskich dzienników i tygodników, dużo uwagi poświęcając organom teoretycznym ZLN i SN jak „Przegląd Narodowy”, „Przegląd Wszepolski” czy „Myśl Narodowa” oraz czasopiśmiennictwu OWP, zwłaszcza „ABC”. Wraz z powstaniem szeregów „potomstwa obozowego” obserwacji poddawana była sytuacja prasy radykałów narodowych spod znaku Obozu Narodowo-Radykalnego<sup>58</sup>. Natomiast niezależnie od sytuacji politycznej w kraju i w regionie nieustannie przedmiotem zainteresowania publicystyki dziennika były periodyki wydawane przez organizacje pomocnicze ND.

Niemal przez cały czas istnienia redakcja „Głosu Lubelskiego” miała kłopoty finansowe, ale wytrzymała konkurencję z innymi popularnymi dziennikami w Lublinie, jak „Ziemia Lubelska” i „Express Lubelski”. Edecki periodyk pozostawał w konflikcie z zespołem „Ziemi Lubelskiej”. Jego publicystyka nieustannie podlegała krytyce ze strony redakcji rywala politycznego. W licznych tekstach prasowych pojawiały się wzajemne złośliwości, którym towarzyszyło krytyczne wyliczanie błędów. Szczególnie wyraziste były zarzuty publicystów „Ziemi Lubelskiej” wobec redakcji „Głosu Lubelskiego” w czasie kampanii wyborczej w 1922 roku, kiedy pisano o *Taktyce wyborczej* „Chjeny”, zarzucając członkom ND rozbijanie jedności narodowej, utrudnianie konsolidacji centroprawicy, wprowadzanie chaosu w umysłach wyborców<sup>59</sup>. Próby przelicytowania ideowo-politycznego w dużej mierze wynikały ze współzawodnictwa o czytelnika mającego identyczny bądź zbieżny system wartości politycznych.

Ubieganie się „Głosu Lubelskiego” o pierwszeństwo w starciu z „Ziemią Lubelską”, adresowaną do odbiorców centroprawicowych, miało większe znaczenie, niż rywalizacja z lubelskimi periodykami piłsudczykowskimi, sanacyjnymi, socjalistycznymi czy żydowskimi. W tym starciu kierownictwo „Głosu Lubelskiego” doczekało się niejakej satysfakcji, gdy w 1931 roku konkurentka (wydawana w latach 1923-1925 jako „Nowa Ziemia Lubelska”) zakończyła żywot. Nie oznaczało to jednak poprawy kondycji finansowej edeckiego periodyku, który w latach wielkiego kryzysu gospodarczego borykał się z niedoborami funduszy na działalność wydawniczą. Kłopoty finansowe próbowano rozwiązać, przeznaczając na cele wydawnicze pieniądze po-

<sup>58</sup> *Wykrycie kolportażu „Nowej Sztafety”*, GL 26 IX 1934, nr 263, s. 1; *Rewizje i aresztowania w ONR*, GL 28 IX 1934, nr 265, s. 1.

<sup>59</sup> W. Skiba, *Taktyka wyborcza „Chjeny”*, „Ziemia Lubelska” 11 X 1922, nr 278, s. 2; R. Wojdaliński, *Zdemaskowanie oszczerstw „Głosu Lubelskiego”*, „Ziemia Lubelska”, 17 X 1922, nr 288, s. 2. Nakładem „Ziemi Lubelskiej” ukazały się broszury: *O co walczył poseł Wojdaliński*, [Lublin 1922]; *O co walczył w Sejmie Ustawodawczym poseł Wojdaliński*, [Lublin 1922]; R. Wojdaliński, *Ze wspomnień działacza Narodowego Zjednoczenia Ludowego*, „Więź” 1974, nr 11, s. 99-114..

chodzące z ofiar publicznych na cele społeczne, co skutkowało procesem sądowym. Redakcja endeckiego dziennika zdecydowała się podjąć działania publicystyczne, które mogły złagodzić następstwa skandalu i skierować zainteresowanie publiczności na rywala. Przeprowadzono kampanię prasową na rzecz rozliczenia wpłat charytatywnych składanych do redakcji „Ziemi Lubelskiej” na cele publiczne<sup>60</sup>. Żądano dokonania zestawienia płac i udostępnienia ksiąg kasowych wydawnictwa, próbując minimalizować skutki afery we własnych szeregach.

Skład redakcyjno-dziennikarski zapewniał gazecie dość różnorodną tematykę artykułów, felietonów, notatek czy wzmianek prasowych. Starania miejscowych publicystów były docenione przez konkurencyjny obóz polityczny, choć po przewrocie majowym przynosiły dziennikowi negatywne skutki w postaci ingerencji cenzorskiej w treść pisma. W miesięcznych sprawozdaniach sytuacyjnych wojewody lubelskiego informacje o zawartości „Głosu Lubelskiego” zwykle zajmowały sporo miejsca, zyskując niejaki uznanie u osób sporządzających raporty. W sprawozdaniach pojawiały się wyrazy docenienia wartości dziennika, który wyróżniał się pozytywnie na tle pozostałej prasy opozycyjnej na Lubelszczyźnie, ocenianej jako prowincjonalna, pozbawiona szerszych aspiracji, skoncentrowana na zagadnieniach lokalnych. W sprawozdaniu datowanym 5 grudnia 1929 roku znalazła się wzmianka o tym, że redaktorzy dziennika dbali o utrzymanie proporcji między przedrukami tekstów z innych periodyków, a artykułami pisanymi przez „siły lokalne”<sup>61</sup>. Zainteresowanie „Głosem Lubelskim” wynikało przede wszystkim z praktyki monitorowania prasy opozycyjnej wobec rządzącego obozu sanacyjnego. Było zarazem dowodem na skuteczność publicystyczną redakcji dziennika, którego poszczególne numery poddawane były starannemu oglądowi. Wnikliwa lektura tekstów prasowych skutkowałą stanem niemal permanentnej konfiskaty za ich zawartość merytoryczną<sup>62</sup>. Przykładem mogła służyć sytuacja periodyku jesienią 1929 roku, kiedy w kolejnych dniach z przyczyn cenzuralnych wstrzymywany był druk poszczególnych numerów. Zatrzymano między innymi dwa artykuły Stanisława Strońskiego *Różaniec* (1 X 1929, nr 268) oraz *Samobiczowanie* (8 X 1929, nr 275), a także teksty: *Dochodzimy* (9 X 1929, nr 277), *Zwycięstwo idiotyzmów* (10 X 1929, nr 277), *Krótki, lecz obfity sezon sanacji* (20 X 1929, nr 287), *Katastrofa w samorządach* (23 X 1929, nr 290)<sup>63</sup>. Głównym sposobem obrony przed represjami stała się aktywność propagandowa. Egzemplifikację stanowiła w 1930 roku akcja nagłośnienia na cały kraj sprawy aresztowania dawnego członka redakcji „Głosu Lubelskiego”, a wówczas redaktora „Słowa Pomorskiego”

<sup>60</sup> *Co się stało z ofiarami składanymi w „Ziemi Lubelskiej”?*, GL 20 IX 1934, nr 257, s. 5; *Wykaz ofiar niezapłaconych przy likwidacji „Ziemi Lubelskiej”*, GL 30 IX 1934, nr 267, s. 7.

<sup>61</sup> APL, SPL, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne wojewody lubelskiego, sygn. 1410, k. 208.

<sup>62</sup> *Konfiskaty-konfiskaty*, GL 25 II 1931, nr 56, s. 2; *Konfiskata „Głosu Lubelskiego”*, GL 4 VII 1931, nr 187, s. 3; *Konfiskata „Głosu Lubelskiego”*, GL 23 VII 1931, nr 207, s. 1; *Konfiskata „Głosu Lubelskiego”*, GL 17 VIII 1931, nr 232, s. 3

<sup>63</sup> APL, SPL, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne wojewody lubelskiego, sygn. 1410, k. 125, 143, 145, 163.

w Toruniu Józefa Kanarowskiego. Przedstawiano go jako ofiarę szykan pod adresem opozycji antysanacyjnej<sup>64</sup>.

#### UWAGI KOŃCOWE

Dziennik „Głos Lubelski” spełniał zadania informacyjnego organu prasowego „dla wszystkich” odbiorców w regionie lubelskim, ale o wyraźnym zabarwieniu ideologicznym. Jego redaktorzy rzadko pozostawiali informację bez komentarza, zdecydowanie częściej traktowali gazetę jako medium odpowiednie do relacjonowania wydarzeń politycznych, szacowania ich pod względem ideowo-politycznym oraz kształtowania oceny pozycji narodu polskiego, stanu państwa, sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. W czynnościach komunikowania politycznego korzystali z wiedzy specjalistycznej dotyczącej zagadnień społecznych, ekonomicznych, kulturalnych, narodowościowych, wyznaniowych, z zastrzeżeniem, że efekty pracy dziennikarsko-publicystycznej kierowali do czytelników, którzy nie musieli dysponować odpowiednio wysokim wykształceniem, aby zrozumieć przekaz prasowy. Teksty w „Głosie Lubelskim” były rozmaitej wielkości i o zróżnicowanej zawartości merytorycznej, by każdy odbiorca poczuł satysfakcję, znajdując materiał zrozumiały i klarowny. Na łamach gazety dość udatnie charakteryzowano interesy wspólne nadawcy i odbiorcy komunikatu politycznego umieszczonego w treści dziennika. Kształtowane było wyobrażenie otaczającej rzeczywistości społecznej, gospodarczej, politycznej. Formowano świadomość wspólnoty zwolenników wartości narodowych, mających poczucie zagrożenia tożsamości narodowej i wyrażających gotowość do nieustannej jej pielęgnacji. Pismo wypełniało wiele funkcji: informacyjną, ideową, agitacyjno-propagandową, integracyjną, edukacyjną. Domknięciem historii gazety był wybuch drugiej wojny światowej. Ostatni numer dziennika (nr 258, rocznik 26) wyszedł 27 października 1939 roku, zamykając czas istnienia periodyku.

#### ABSTRACT

Daily newspaper „Głos Lubelski” was a popular press title of the National Democracy in Lublin region in 1918-1939. During the interwar period it remained the publishing continuity and strengthened its influence among its readers. The newspaper’s management was supervised by the local partisan structures of National Populist Union and later National Party as well as All-Polish Youth and Camp of Great Poland. The journalism writings in the newspaper were focused on local issues but with the national and international background. The authors of the articles were members and supporters of

---

<sup>64</sup> Kanarowski przebywał w miejscu odosobnienia od 10 października do 13 listopada 1930 roku. Przed dniem wyborów parlamentarnych publicysta lubelskiego dziennika stwierdził, że „redaktor Kanarowski był więziony przeszło miesiąc, przeto obecnie jest jasne zupełnie co było powodem jego aresztowania i długiego przebywania w areszcie”, *Red. Józef Kanarowski na wolności*, GL 15 XI 1930, nr 324, s. 2.



National Democracy in Lublin. The newspaper also published the reprints of National Democracy's national press written by the movement's leaders including Roman Dmowski.

**Keywords:** regional daily newspaper, partisan press release, professionalization of journalism

**Ewa Maj** – dr hab. prof. UMCS, kierownik Zakładu Myśli Politycznej w Wydziale Politologii UMCS w Lublinie, prodziekan. Zainteresowania badawcze: myśl polityczna, komunikowanie polityczne, prasa w Polsce.